



Sygn. akt II PSKP 23/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Renata Żywicka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Romuald Dalewski

SSN Robert Stefanicki

w sprawie z powództwa G.K.
przeciwko E. S.A. w restrukturyzacji z siedzibą w P.
o przywrócenie do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 15 listopada 2022 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu
z dnia 14 października 2020 r., sygn. akt VIII Pa 101/20,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w tut. Sądzie w dniu 4 grudnia 2018 r. powód G.K.,
wniósł o przywrócenie do pracy w E. Spółce Akcyjnej w restrukturyzacji w P. na
poprzednich warunkach, a nadto o zasądzenie kosztów postępowania w tym
kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 13 listopada 2018 r.
Zarządca pozwanej spółki rozwiązał z nim umowę o pracę bez wypowiedzenia w

trybie art. 52 § 1 ust. 1 k.p. W ocenie powoda zarzuty były nieuzasadnione i stanowiły jedynie pretekst do rozwiązania umowy o pracę, zaś samo rozwiązanie umowy miało na celu uniemożliwienie zarządowi spółki E. S.A. wykonywania swoich uprawnień w postępowaniu, tj. prawa spółki do obrony swoich praw poprzez powołanie pełnomocnika do działania w postępowaniu sanacyjnym. Jak wskazał powód, jako osoba upoważniona do reprezentacji spółki, czynności które podejmował jak najbardziej mieściły się w kompetencjach pracownika.

W odpowiedzi na pozew Zarządca pozwanej wniósł o oddalenie powództwa w całości, a nadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazano, że Zarządca, w porozumieniu z powodem, jako Prezesem zarządu, podpisali treść planu restrukturyzacyjnego jednak powód w żaden sposób nie realizował jego założeń oraz umyślnie nie stosował się do doraźnych i nielicznych zaleceń i zarządzeń zarządcy. W ocenie pozwanego, powód w sposób nieusprawiedliwiony nie stawiał się na spotkaniu zaplanowanym przez Zarządcę w dniu 13 listopada 2018 r., nie zastosował się do żadnego punktu zarządzenia, ukrył swoje akta osobowe i wydał je głównej księgowej dopiero 8 lutego 2019 r. czy też usiłował wpływać na czynności Zarządcy poprzez wyznaczenie mu innej godziny spotkania. Z uwagi na ww. zawinione działania i zaniechania powoda, Zarządca oświadczeniem z dnia 13 listopada 2018 r. rozwiązał z powodem umowę o pracę z jego winy bez okresu wypowiedzenia. Pozwany zaznaczył, że zaniedbania powoda narażały na szkodę nie tylko pracodawcę, ale i wierzycieli.

W odpowiedzi na pozew pozwana Zarządca E. Spółka Akcyjna w restrukturyzacji z siedzibą w P., wniósł o oddalenie powództwa w całości, a nadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu wyrokiem z dnia 30 czerwca 2020 r. w sprawie V P 2259/18 oddalił powództwo.

Sąd Rejonowy ustalił, że „E.” S.A. w P. powstała w wyniku przekształcenia spółki pod firmą „E.” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Była firmą rodzinną założoną w dniu 13 maja 1994 r. Od początku jej istnienia Prezesem Zarządu spółki

był powód G.K.. Uchwałą nr [...] Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników E. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. dnia 1 czerwca 1997 r. powołało zgodnie z art. 203 k.h. E.M. na pełnomocnika do reprezentowania spółki m.in. do zawarcia umowy o pracę z powodem - Prezesem Zarządu. W dniu 1 czerwca 1997 r. E. spółka z o.o. reprezentowana przez E.M. zawarła z powodem umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisku konsultanta w wymiarze 1/6 etatu z wynagrodzeniem 1.000 zł netto miesięcznie.

W wyniku zawieranych kolejnych aneksów do umowy o pracę:

- od 1 stycznia 1998 r. zwiększeniu uległo wynagrodzenie za pracę powoda do kwoty 1.332 zł brutto miesięcznie - aneks w imieniu spółki podpisała E.M.,

- od 1 stycznia 1999 r. zwiększeniu uległo wynagrodzenie za pracę powoda do kwoty 2.000 zł brutto miesięcznie - aneks w imieniu spółki podpisała E.M.;

- od 1 lipca 1999 r. zwiększeniu uległo wynagrodzenie za pracę powoda do kwoty 2.578,42 zł brutto miesięcznie - aneks w imieniu spółki podpisała E.M.;

Powód nigdy nie pracował na stanowisku konsultanta. W dniu 10 września 1999 r. podpisane zostało porozumienie zmieniające warunki umowy o pracę, na mocy którego powód został zatrudniony na stanowisku Prezesa zarządu w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 2.578,42 zł. plus premia uznaniowa. W imieniu spółki porozumienie podpisał zastępca Prezesa zarządu J.K..

Kolejne aneksy do umowy o pracę powoda podpisywał w imieniu spółki sam powód jako prezes zarządu - dyrektor i z drugiej strony jako pracownik. I tak, na mocy kolejnych tak podpisywanych aneksów do umowy o pracę:

- od dnia 1 września 2000 r., powód miał otrzymywać wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 3.486,93 zł brutto, premię uznaniową do wysokości 30% płacy zasadniczej oraz premię motywacyjną netto w wysokości 18 z 25% wyniku netto firmy za miesiąc poprzedni,

- od dnia 1 czerwca 2002 r. powód miał otrzymywać wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 4.522 zł brutto miesięcznie oraz premię uznaniową do 30% (na umowie podpisała się również poza powodem E.M.),

- od dnia 2 stycznia 2003 r. powód miał otrzymywać wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 4.243,50 zł brutto miesięcznie oraz premię uznaniową do 30%.

W dniu 1 lipca 2003 r. zawarto porozumienie, zgodnie z którym powodowi przyznano wynagrodzenie zasadnicze 4.053,50 zł. brutto oraz premię uznaniową do 30%. Porozumienie w imieniu spółki podpisała w/z E.M..

W dniu 31 grudnia 2003 r. zawarto porozumienie, zgodnie z którym powodowi przyznano wynagrodzenie zasadnicze 4.243,50 zł. brutto oraz premię uznaniową do 30%. Porozumienie w imieniu spółki podpisał J.K..

Wspólnikami spółki i członkami Zarządu spółki pod firmą E. sp. z o.o. od momentu jej powstania w 1994 r. do 31 grudnia 1999 r. byli:

- powód G.K. posiadający 35 udziałów o łącznej wartości 17.500 zł. jako Prezes Zarządu,
- J.K. posiadający 35 udziałów o łącznej wartości 17.500 zł. jako wiceprezes Zarządu,
- E.M. posiadająca 30 udziałów o łącznej wartości 15.000 zł jako wiceprezes Zarządu.

E.M., dnia 6 kwietnia 2004 r. została wykreślona z rejestru KRS jako członek Zarządu, jednak nadal pozostała wspólnikiem spółki, posiadając od tego momentu 20 udziałów o wartości 10.000 zł. Od tej daty G. K. był wspólnikiem z 43 udziałami o wartości 21.500 zł, a J.K. posiadał 37 udziałów o wartości 18.500zł.

W dniu 8 lutego 2008 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników spółki z o.o. E. podjęło uchwałę o przekształceniu spółki E. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w spółkę E. S.A. z siedzibą w P.. Od 11 października 2019 r. jedynym akcjonariuszem tej spółki jest P.P.. W zarządzie spółki akcyjnej E. był nadal G.K., jako Prezes zarządu i J.K. jako wiceprezes spółki. W dniu 21 czerwca 2017 r. wykreślono J.K. z zarządu spółki i od tej pory powód G.K. jest jedyną osobą w zarządzie spółki, jako jej Prezes.

W myśl § 14 statutu spółki akcyjnej, spółka mogła zawierać z członkami Zarządu umowy o pracę, umowę zarządzania lub inne umowy określające sposób sprawowania funkcji i świadczenia usług przez członka Zarządu. Przy zawieraniu umów z członkami Zarządu Spółkę reprezentowała Rada Nadzorcza. W związku z problemami finansowymi, zarząd E. SA w dniu 18 grudnia 2016 r. ! zdecydował się na podjęcie współpracy opartej o dofinansowanie E. S.A. z O. spółka z o.o., której Prezesem zarządu i udziałowcem jest P. P.. Nie przyniosło to jednak oczekiwanych

skutków. W rezultacie, na skutek złożonego wniosku, Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu, Wydział XI Gospodarczy do Spraw Upadłościowych i Restrukturyzacyjnych w dniu 9 lutego 2017 r. w sprawie o sygn. akt XI GR 2/17 wydał postanowienie o otwarciu postępowania sanacyjnego E. S.A. Ponadto odebrał zarząd własny dłużnikowi, z tym jednakże zastrzeżeniem, że zezwolił dłużnikowi na wykonywanie zarządu nad całością przedsiębiorstwa w zakresie nieprzekraczającym zakresu zwykłego zarządu oraz wyznaczył zarządcę w osobie R.M.

Zarządca, w porozumieniu z powodem jako Prezesem zarządu spółki, złożył dniu 20 marca 2017 r. sędziemu komisarzowi plan restrukturyzacyjny spółki. Jednym z przyjętych działań sanacyjnych miało być osiągnięcie większych korzyści finansowych ze współpracy z firmą O. spółka z o.o. Z czasem doszło do konfliktu między powodem a Zarządcą. Powód, jako Prezes zarządu i zarządca R. M. mieli odmienne wizje przeprowadzenia restrukturyzacji firmy.

G.K. uważał, że podejmowane wobec niego działania przez Zarządcę miały na celu uniemożliwienie mu wykonywania czynności zwykłego zarządu, na co zezwolił mu sąd, kwestionował też możliwość wydawania poleceń przez Zarządcę, uznając, że polecenia te wkraczały w sferę zwykłych czynności zarządu, które samodzielnie mógł wykonywać, jako prezes spółki. W związku narastającym konfliktem G.K. ustanowił pełnomocnika zarządu spółki w postępowaniu sanacyjnym w osobie radcy prawnego A.P.. Zarządca z kolei uznawał, że powód nie realizował założeń planu restrukturyzacyjnego i umyślnie nie stosował się do jego zaleceń i zarządzeń. Osią nieporozumienia była w szczególności współpraca E. S.A. z firmą O. spółka z o.o. Zarządca wydał m.in. zalecenie nr [...] z 18 czerwca 2018 r., w którym nakazał podjęcie określonych działań wobec O. spółka z o.o. dotyczących osiągnięcia określonych celów finansowych. Powód uważał zalecenia zarządcy za nieżyciowe i bez sensu. Zarządca oczekiwał też, aby wszystkie ustalenia były pisemne, a z kolei powód uznawał, że pisanie wielkiej ilości maili tylko hamowało pracę. Zalecenia te nie zostały zrealizowane.

W dniu 25 czerwca 2018 r. zarządca złożył wniosek o umorzenie postępowania sanacyjnego z uwagi na to, że dalsze jego prowadzenie zmierza do

pokrzywdzenia wierzycieli i brak jest realnych możliwości przywrócenia dłużnikowi zdolności do wykonywania zobowiązań.

W dniu 5 października 2018 r. odbyło się spotkanie zarządcy z G.K., na które powód przybył z r. pr. A.P.. Ze spotkania tego zarządca sporządził notatkę wskazując w niej, że podczas spotkania powód nie chciał współpracować, a na zadawane pytania nie odpowiadał albo odpowiadał w sposób niegrzeczny - pomimo, że znał termin spotkania i treść pytań i zagadnień, które miały zostać poruszone. Radca prawny obecny na spotkaniu nie okazał pełnomocnictwa, przerywał zarządcy zadawanie pytań namawiając powoda do nieudzielania merytorycznych odpowiedzi.

Pismem z dnia 10 października 2018 r. zarządca uzupełnił wniosek o umorzenie postępowania sanacyjnego. Zarządzeniem nr [...] z dnia 7 listopada 2018 r. zarządca R.M. zarządził m.in.:

1. z dniem 8 listopada 2018 r. zakaz realizacji jakichkolwiek wypłat przelewów lub wypłat gotówkowych z kont bankowych E. S.A. w restrukturyzacji bez uprzedniej pisemnej zgody zarządcy,
2. Pani A.P. jako główna księgowa E. S.A. w restrukturyzacji ma prawo i zezwolenie zarządcy wyłącznie na realizowanie bieżących przelewów związanych z bieżącymi płatnościami, wykazywanymi na koniec miesiąca w sprawozdaniach zarządcy - bez prawa do wypłat gotówkowych,
3. Pan G.K. ani żadna inna osoba poza Panią A.P. nie ma prawa do realizacji jakichkolwiek wypłat z rachunków bankowych (gotówkowych lub przelewów) lub z kasy E. S.A. w restrukturyzacji bez uprzedniej zgody zarządcy - dotyczy to także wynagrodzeń,
4. o zgodę na wypłaty należy występować na 7 dni przed ich planowaną realizacją - drogą mailową,
5. na dzień 13 listopada 2018 r. na godz. 10.00 zarządził spotkanie z zarządem E. S.A. w restrukturyzacji w siedzibie firmy oraz z główną księgową Panią A.P. w celu dokonania przeglądu umów oraz podjęcia decyzji w zakresie dalszych oszczędności. Ponadto zarządca zwrócił się z prośbą do A.P. o przygotowanie kompletu akt osobowych wszystkich pracowników oraz umów z podmiotami zewnętrznymi na podstawie, których realizowane są płatności,

6. poczynawszy od dnia 13 listopada 2018 r. zarząd E. S.A. w restrukturyzacji ma obowiązek stosowania przy współpracy z O. sp. z o.o. oraz z innymi podmiotami stawek wynagrodzeń wskazanych pisemnie przez zarządcę (...).

Radca prawny A.P., jako pełnomocnik zarządu dłużnika, w odpowiedzi na to zarządzenie poinformował zarządcę, iż jego uprawnienia jako zarządcy nie obejmują zarządu nad przedsiębiorstwem dłużnika w zakresie nieprzekraczającym zwykłego zarządu i z tego względu zobowiązania od 1 do 6 zarządzenia odnoszące się do czynności zwykłego zarządu, nie wywołują skutków prawnych. Ponadto pełnomocnik odnosząc się do punktu 5 - spotkania z zarządem, poinformował, iż zarząd spółki w osobie powoda będzie dostępny w dniu 13 listopada 2018 r. o godz. 13.00 w siedzibie kancelarii pełnomocnika. Powód nie pojawił się na spotkaniu w dniu 13 listopada 2018 r.

Pismem z dnia 13 listopada 2018 r. zarządca spółki rozwiązał z powodem bez zachowania okresu wypowiedzenia umowę o pracę w trybie art. 52 § 1 ust. 1 k.p. z powodu:

1) ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych polegających na nie wykonywaniu pracy w okresie październik 2018 r. oraz od 2 do 13 listopada 2018 r.;

2) zaniedbania obowiązku pracodawcy prowadzenia rejestru czasu pracy osób na kierowniczych stanowiskach w tym zarządu w okresie co najmniej od 18 czerwca do 13 listopada 2018 r., nie dokonywanie swoich własnych potwierdzeń obecności w pracy w tym okresie;

3) dokonywania wypłat gotówkowych z konta firmowego oraz z kasy pracodawcy w okresie od 18 czerwca do 13 listopada 2018 r. pomimo pisemnego zakazu zarządcy z 18 czerwca 2018 r. (zalecenie nr [...]);

4) nie przestrzegania zasady pisemnej formy uzgodnień dotyczących relacji i współpracy z firmą O. sp. z o.o., w tym zwłaszcza w zakresie sprawy finansowych związanych z wynagrodzeniem za świadczonej tej firmie usługi podwykonawcze w ramach umowy o świadczenie usług z dnia 18 grudnia 2016 r. pomimo pisemnego zalecenia zarządcy z 18 czerwca 2018 r. w okresie od 18 czerwca;

5) polecenia i nakazywania głównej księgowej — Pani A.P. świadczenie pracy w godzinach pracy u pracodawcy na rzecz innego podmiotu gospodarczego

— firmy O. sp. z o.o. i realizowania poleceń zarządu tej firmy w okresie co najmniej od czerwca do 13 listopada 2018 r., bez żadnego pisemnego porozumienia w zakresie zwrotu kosztów wynagrodzenia płaconych przez pracodawcę;

6) zaniechania działań sanacyjnych i realizacji planu restrukturyzacyjnego pracodawcy w okresie od 18 czerwca do 13 listopada 2018 r. w tym poprzez zwiększenie efektywności finansowej świadczenia usług podwykonawczych na rzecz O. sp. z o.o. z tytułu należnego pracodawcy wynagrodzenia, stosownie zaniżonych stawek tego wynagrodzenia w okresie od czerwca do 13 listopada 2018 r.;

7) nieudzielenia zarządcy informacji o zasadzie ustalania wysokości wynagrodzenia pracodawcy za usługi podwykonawcze realizowane na podstawie umowy o świadczenie usług z dnia 18 grudnia 2016 r. z firmą O. sp. z o.o. pomimo pisemnych - mailowych pytań zarządcy z września 2018 i spotkania w dniu 5 października 2018 r. - w okresie od połowy września do 13 listopada 2018 r.;

8) nieusprawiedliwione niestawiennictwo na spotkanie z zarządcą w dniu 13 listopada 2018 r., godz. 10.00 w siedzibie pracodawcy przy ul. [...] w P., odmowa realizacji zarządzenia zarządcy nr [...] z dnia 7 listopada 2018 r., kwestionowanie kompetencji i uprawnień zarządcy w toku postępowania sanacyjnego pracodawcy;

Postanowieniem z dnia 18 kwietnia 2019 r. Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu, Wydział XI Gospodarczy do Spraw Upadłościowych i Restrukturyzacyjnych postanowił cofnąć dłużnikowi zezwolenie na wykonywanie zarządu. Po rozwiązaniu z powodem umowy o pracę zarządca dalej realizował proces sanacji przedsiębiorstwa. W związku z restrukturyzacją przedsiębiorstwa wypowiedzenie umowy o pracę otrzymali m.in. handlowcy, zaś księgowej A.P. zostały wypowiedziane warunki pracy i płacy - obniżono jej wymiar czasu pracy oraz wynagrodzenie. Ponadto Zarządca złożył oświadczenie wobec O. sp. z o.o. dotyczące podwyższenia stawki czynszu najmu, wprowadzenia zryczałtowanej opłaty za parking i cofnięciu zgody na podnajem.

Sąd Rejonowy przeprowadził w niniejszej sprawie całość postępowania mającego na celu dokonanie merytorycznej oceny decyzji podjętej przez Zarządcę o rozwiązaniu umowy o pracę z powodem w trybie dyscyplinarnym. Analizując po zamknięciu rozprawy dokumenty z akt osobowych powoda, Sąd Rejonowy nabrał

wątpliwości co do ważności stosunku pracy nawiązanego przez powoda ze spółką z o.o. E., co skutkowało otwarciem rozprawy na nowo w celu ich wyjaśnienia i ewentualnego uzupełnienia dokumentów. Wprawdzie żadna ze stron nie podnosiła kwestii ważności umowy o pracę i istnienia stosunku pracy powoda, Sąd Rejonowy tę kwestię musiał jednak wziąć pod rozwagę z urzędu, a ustalenia poczynione w tym zakresie, doprowadziły do oddalenia powództwa z uwagi na przyjęcie, że powoda nie wiązał ze spółką E. stosunek pracy.

Sąd Rejonowy ustalił, że bezsporne w niniejszej sprawie było, że spółka E. została założona jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i zarejestrowana w RHB w dniu 13 maja 1994 r. Od początku jej istnienia Prezesem zarządu spółki był powód G. K.. Poza nim do zarządu wchodził jego brat J. oraz E.M.. Osoby te były jednocześnie udziałowcami spółki. Uchwałą nr [...] Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników E. sp. z o.o. z dnia 1 czerwca 1997 r. powołało zgodnie z art. 203 k.h., E. M. na pełnomocnika do reprezentowania spółki do zawarcia umowy o pracę m.in. z powodem, jako Prezesem Zarządu i taka umowa została podpisana w dniu 1 czerwca 1997 r. Umowa o pracę wskazywała, że jest zawierana na czas nieokreślony, a powód został zatrudniony na stanowisku konsultanta w wymiarze z etatu z wynagrodzeniem 1.000 zł netto miesięcznie. Jak sam przyznał powód na rozprawie w dniu 30 czerwca 2020 r. - nigdy jednak nie wykonywał on żadnych czynności konsultanta i zawsze w spółce pełnił funkcję Prezesa zarządu, a że firma miała charakter rodzinny, kwestie formalne były na drugim planie Zk.[...].

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że kolejne aneksy i porozumienia zmieniające umowę o pracę były zawierane bez podejmowania stosownych uchwał Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników, bez powoływania pełnomocnika do zmiany umowy i były podpisywane w imieniu spółki przez E.M., J.K., bądź samego powoda, który w takich wypadkach podpisywał się na nich, i jako pracodawca, i jako pracownik.

W odniesieniu do podstawy prawnej Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 203 nieobowiązującego już rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. Kodeks handlowy (Dz.U. Nr 57, poz. 502 ze zm.) w umowach pomiędzy spółką a członkami zarządu, tudzież w sporach z nimi, reprezentuje spółkę rada nadzorcza lub pełnomocnicy, powołani uchwałą wspólników. Jako, że

umowa o pracę z powodem została podpisana w 1997 r., przepis ten był miarodajny dla oceny ważności podpisanej z powodem umowy o pracę. Sąd nadmieniał, że obecnie zagadnienie to, od 1 stycznia 2001 r., reguluje art. 210 ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z dnia 8 listopada 2000 r.) w brzmieniu podobnym jak wcześniej obowiązująca regulacja kodeksu handlowego, gdyż stanowi on, że: w umowie między spółką, a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników. Znaczy to, że zarówno orzecznictwo, jak i poglądy doktryny co do wykładni przepisu art. 210 k.s.h., można odnieść także do art. 203 k.h. Poza tym Sąd Rejonowy zacytował ugruntowane stanowisko judykatury i doktryny, z którego wynika jednoznacznie, że naruszenie art. 210 k.s.h. (jak i wcześniej obowiązującego w tym zakresie art. 203 k.h.) powoduje bezwzględną nieważność czynności prawnej - na podstawie art. 58 § 1 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z 23 lipca 2009 r., II PK- 36/09, OSNP 2011 nr 5-6, poz. 77, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 2 września 2015 r., VI ACa 1339/14, Legalis 1360395, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 1995 r., I PZP 7/95 OSNAPIUS 1995 nr 18 poz. 227, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., II UKN 37/96, OSNAPIUS 1997 nr 17 poz. 320; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 października 1993 r., III APr 87/93, Przegląd Sądowy 1994 6-wkładka s. 3, wyrok Sądu Najwyższego z 23 stycznia 1998 r., I PKN 498/97 OSNAPIUS 1999 nr 1, poz. 8).

Sąd Rejonowy zauważył, że w doktrynie i orzecznictwie sporne jest natomiast, czy pełnomocnikiem do zawarcia umowy między spółką a członkiem zarządu może być inny członek zarządu. W wyroku z dnia 28 czerwca 2012 r. II PK 290/11 (LEX nr1235830) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że członek zarządu nie może reprezentować spółki w umowie z innym członkiem zarządu (art. 210 § 1 k.s.h. w związku z art. 58 § 1 k.c.). Umowa taka jest zatem bezwzględnie nieważna. Sąd Rejonowy podziela powyższe stanowisko. Za akceptacją tego poglądu świadczy to, że dopuszczenie udzielania członkowi zarządu pełnomocnictwa doprowadziłoby do obejścia art. 210 k.s.h. (wcześniej art. 203 k.h.), gdyż poprzez udzielenie pełnomocnictwa doszłoby do sytuacji, w której członek zarządu, tyle że występujący jako pełnomocnik, dokonuje czynności prawnej za spółkę. Ponadto

ratio legis unormowania zawartego w art. 210 § 1 k.s.h. (poprzednio art. 203 k.h.) polega na wyeliminowaniu konfliktu interesów pomiędzy członkami zarządu z jednej i spółką z drugiej strony, to jednak nie wymaga uzasadnienia. Stwierdzenie, że zagrożenie interesów spółki nie ustaje w przypadku, gdy w umowach z członkami zarządu reprezentuje ją, występujący jako pełnomocnik, inny członek tego organu.

Sąd pierwszej instancji podniósł, iż powód wskazywał, że od początku istnienia firmy podejmował szereg czynności związanych z zarządzaniem nią, tj. podpisywał umowy handlowe, listy płac, umowy o pracę z pracownikami, dokumenty do ZUS itd. Było to dla Sądu Rejonowego oczywiste i w żaden sposób nie unieważnia podjętych czynności prawnych, gdyż każdy członek zarządu ma prawo i obowiązek prowadzenia spraw spółki (art. 201 k.h., 208 § 2 k.s.h., 368 § 1 k.s.h.). To zarząd prowadzi sprawy spółki, zwołuje zgromadzenia wspólników, składa wnioski do sądu rejestrowego, organizuje i prowadzi działalność gospodarczą. Czynności wykonywane przez powoda należy zakwalifikować właśnie jako prowadzenie spraw spółki wynikające ze stosunku członkostwa w zarządzie spółki. Wyodrębnienie natomiast poszczególnych czynności jako czynności zarządu i osobno obowiązków w ramach pełnienia funkcji w ramach stosunku pracy jest sztuczne, a w niniejszej sprawie, nawet nie było podejmowane przez samego powoda, gdyż wprost oświadczył on, że od początku jej założenia w 1994 r., wykonywał zawsze te same czynności jako Prezes zarządu. Powód nigdy nie miał określonego na piśmie zakresu czynności służbowych, nigdy nie był też nikomu „podporządkowany” co jest elementem koniecznym dla przyjęcia istnienia stosunku pracy. Z materiału dowodowego według Sądu Rejonowego jednoznacznie wynika, że powód nigdy nie podpisywał żadnych list obecności, nie była prowadzona ewidencja jego czasu pracy, co więcej - gdy zarządca oczekiwał od powoda takich czynności - ten nie stosował się do takich dyspozycji. Jak wprost wskazano w uzasadnieniu pozwu: „pracownik nigdy wcześniej w czasie działalności spółki nie podpisywał listy obecności. Spółka w strukturze właścicielskiej i panujących obyczajach była firmą rodzinną, w której 80% akcji firmy należy do braci G. i J.K.. Wszelkie czynności wykonywane przez powoda były zatem czynnościami zarządu i nie mogą być uznane za wykonywanie pracy. Ze stosunku pracy wynika podporządkowanie pracownika względem pracodawcy, co w stanie faktycznym

sprawy nie miało miejsca. Naruszone zostały wymogi normatywne wynikające z art. 11 k.p. - wobec braku legalnej reprezentacji spółki jako zakładu pracy - w związku z czym nie powstał stosunek pracy między powodem jako pracownikiem, a spółką jako zakładem pracy. Pozbawione podstaw prawnych były, w ocenie Sądu Rejonowego, działania odnoszące się do sfery „stosunku pracy”, tj. ustalanie i podwyższanie, w tym również "samemu sobie" wynagrodzenia za pracę. Stosunek pracy może kreować tylko czynność prawna podjęta przez uprawnione podmioty, tj. przez właściwie reprezentowanego pracodawcę i pracownika, który jest podporządkowany w procesie świadczenia pracy podmiotowi zatrudniającemu. Odpłatne świadczenie pracy nie jest jedyną cechą zobowiązaniowego stosunku pracy, a może wynikać z różnorodnych podstaw prawnych, wymagających wszak zachowania prawem przewidzianych reguł dokonywania wzajemne zobowiązujących czynności prawnych, (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 maja 2009 r., I UK 15/09).

Sąd Rejonowy dodał, że w stosunkach prawnych między wspólnikami na tle umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, zasadą jest prawo wspólników do udziału w zysku (art. 191 k.h., art. 191 k.s.h.), a przyznanie wspólnikowi wynagrodzenia z innego tytułu wymagało zachowania reguł obowiązującego wtedy art. 235 k.h., które w przedmiotowej sprawie również nie zostały dochowane.

W konsekwencji Sąd Rejonowy przyjął, że strony nie łączyła ważna umowa o pracę (art. 203 k.h. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.), zatem powództwo o przywrócenie do pracy podlegało oddaleniu.

Apelację od wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w i wniósł o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, ewentualnie o jego zmianę poprzez przywrócenie powoda do pracy, a także zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów instancji odwoławczej według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 203 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. Kodeks handlowy (Dz.U. Nr 57, poz. 502 z późn. zm.) poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu przez Sąd Rejonowy za niedopuszczalne

udzielenie pełnomocnictwa przez Zgromadzenie Wspólników do zawarcia umowy z członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością innemu członkowi zarządu i w efekcie uznanie, że umowa o pracę z dnia 1 czerwca 1997 r. jest bezwzględnie nieważna w sytuacji gdy art. 203 k.h. nie określa kto może być pełnomocnikiem spółki, a tym samym pozostawia swobodę wyboru pełnomocnika zgromadzeniu wspólników i umożliwia udzielenie pełnomocnictwa innemu członkowi zarządu co oznacza, że E.M. (obecnie: C.) jako członek zarządu E. sp. z o.o., któremu Zgromadzenie Wspólników udzieliło pełnomocnictwa uchwałą nr [...] z dnia 1 czerwca 1997 r. mogła reprezentować spółkę przy zawarciu umowy z powodem jako członkiem zarządu E. sp. z o.o. oraz przy zawieraniu z nim porozumień zmieniających oraz aneksów do umowy o pracę,

- art. 203 k.h. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez ich błędne zastosowanie i uznanie umowy łączącej powoda oraz E. sp. z o.o. za nieważną i w konsekwencji oddalenie powództwa, w sytuacji gdy umowa o pracę z dnia 1 czerwca 1997 r. oraz wszystkie porozumienia zmieniające oraz aneksy do tej umowy są ważne i wiążą strony, a tym samym powód był pracownikiem E. S.A. i przysługuje mu roszczenie o przywrócenie do pracy,

- art. 22 § 1 i § 1¹ k.p. poprzez ich niezastosowanie i nierozważenie, czy do powstania stosunku pracy mogło dojść w sposób konkludentny przez dopuszczenie powoda do wykonywania pracy na warunkach umowy o pracę przez podmioty właściwe do reprezentacji pracodawcy i w efekcie ustalenie, że nie doszło do powstania stosunku pracy pomiędzy powodem, a E. sp. z o.o., w sytuacji gdy z przeprowadzonych w sprawie dowodów, w szczególności zeznań E.M. oraz wyjaśnień stron wynika, że udziałowcy E. sp. z o.o., a następnie akcjonariusze E. S.A. oraz zarządca E. S.A. dopuścili powoda do pracy na warunkach określonych w umowie o pracę z dnia 1 czerwca 1997 r., porozumieniach zmieniających oraz aneksach do umowy i traktowali powoda jako pracownika spółki, co doprowadziło do nierozpoznania przez Sąd Rejonowy istoty sprawy, tj. rozstrzygnięcia tego, czy były podstawy do rozwiązania z powodem umowy o pracę,

2) naruszenie przepisów prawa procesowego mających wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, w wyniku której Sąd Rejonowy ustalił, że:

- powód nie miał określonego zakresu obowiązków, nigdy nie był nikomu podporządkowany, w sytuacji gdy powód posiadał określone obowiązki pracownicze oraz był podporządkowany organom właścicielskim spółki, którzy pełnili w stosunku do niego jako członka zarządu funkcję pracodawcy i posiadali wobec niego funkcję przełożonego,

- czynności wykonywane przez powoda miały wyłącznie charakter czynności zarządczych wynikających ze stosunku członkostwa w zarządzie spółki, w sytuacji gdy czynności wykonywane przez powoda względem spółki miały zarówno charakter czynności wykonywanych z uwagi na funkcję prezesa zarządu, jak również czynności wykonywanych w ramach stosunku pracy łączącego go z E. sp. z o.o.

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 14 października 2020 r. w sprawie o sygn. akt VIII Pa 101/20 oddalił apelację powoda.

Sąd podzielił ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego. Wskazał, że argumentacja powoda oparta na przekonaniu, że czynności wykonywane przez niego względem spółki miały zarówno charakter czynności wykonywanych z uwagi na funkcję prezesa zarządu, jak również czynności wykonywanych w ramach stosunku pracy łączącego go ze spółką okazała się chybiona, bowiem podejmowany przez powoda szereg czynności związanych z zarządzaniem spółką prawidłowo zakwalifikowano jako prowadzenie spraw spółki, związane nieodłącznie ze stosunkiem członkostwa w zarządzie spółki, a wszelkie rozdzielanie tych funkcji miałoby charakter sztuczny.

Sąd Okręgowy podzielił również stanowisko Sądu Rejonowego, że nie można powołać na pełnomocnika do reprezentowania spółki w umowie albo w sporze z członkiem zarządu innego członka zarządu, gdyż stanowiłoby to obejście art. 210 § 1 k.s.h. (również art. 203 k.h.; tak trafnie R. Pabis, Spółka z o.o., s. 236; podobnie A. Szumański, w: S. Sołtysiński, Kodeks, t. 2, 2002, s. 416). Poprzez udzielenie pełnomocnictwa doszłoby do sytuacji, w której członek zarządu, tyle że występujący jako pełnomocnik, dokonuje czynności prawnej za spółkę. Celem zaś tego przepisu (zarówno art. 203 k.h., jak i art. 210 k.s.h.) jest uniknięcie kolizji interesów spółki i członka zarządu, który miałby zajmować się istotną sprawą innego członka zarządu.

Zdaniem Sądu Okręgowego w rozpatrywanym przypadku nie doszło również do zawarcia umowy o pracę *per facta concludentia*. Oceniając powyższe kwestie Sąd drugiej instancji w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe stwierdził, że w niniejsze sprawie nie zostały spełnione naczelne przesłanki wynikające z art. 22 § 1 k.p. W myśl tego przepisu przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Istotą stosunku pracy jest zatem, aby m.in. praca odbywała się pod kierownictwem pracodawcy i aby pracownik stosował się do jego poleceń związanych zwłaszcza z organizacją i przebiegiem pracy. Dopuszczenie powoda do wykonywania pracy na warunkach umowy o pracę przez podmioty właściwe do reprezentacji pracodawcy nie mogło stanowić o nawiązaniu stosunku pracy. Ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy wyłączały uznanie, że powód nawiązał ze spółką stosunek pracy. Czynności jakie od początku istnienia wykonywał w spółce nie miały charakteru podporządkowania pracowniczego, nawet przy uwzględnieniu "autonomicznego" podporządkowania pracowniczego osoby zarządzającej zakładem.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód.

Wyrokowi zarzucił:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 203 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. Kodeks Handlowy (Dz.U. Nr 57, poz. 502 z późn. zm., poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu przez Sąd za niedopuszczalne udzielenie pełnomocnictwa przez Zgromadzenie Wspólników do zawarcia umowy z członkiem zarządu spółki z ograniczoną działalnością innemu członkowi zarządu i w efekcie uznanie, że umowa o pracę z dnia 1 czerwca 1997 r. jest bezwzględnie nieważna, w sytuacji gdy art. 203 kodeksu handlowego nie określa, kto może być pełnomocnikiem spółki, a tym samym pozostawia swobodę wyboru pełnomocnika zgromadzeniu wspólników i umożliwia udzielenie pełnomocnictwa innemu członkowi zarządu, co oznacza że E.M. jako członek zarządu E. sp. z o.o., któremu Zgromadzenie

Wspólników udzieliło pełnomocnictwa mogła reprezentować spółkę przy zawarciu umowy z G. K. -członkiem zarządu;

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 22 k.p. poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do powstania stosunku pracy sprawie dowodów *per facta concludentia*, w sytuacji gdy z przeprowadzonych dowodów w szczególności zeznań E.C. oraz wyjaśnień stron wynika, że udziałowcy, a następnie akcjonariusze oraz Zarządca spółki E. traktowali powoda jako pracownika Spółki;

- naruszenie przepisów postępowania mogących mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 KPC), tj. naruszenie art. 327 § 1 pkt 2) ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeksu Postępowania Cywilnego (Dz.U. 2019 r., poz. 1460 z późn. Zm. dalej KPC) poprzez uznanie przez Sąd, iż pełnomocnictwo udzielone przez Zgromadzenie wspólników E. Sp. z o.o. posiadało istotne braki;

- naruszenie przepisów postępowania mogących mieć istotny wpływ na wynik sprawy art. 233 k.p.c. przez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, wyniku której Sąd błędnie ustalił, że:

- G.K. nie miał określonego zakresu obowiązków, nigdy nie był nikomu „podporządkowany”;

- czynności wykonywane miały charakter wyłącznie czynności zarządczych, wynikających ze stosunku członkostwa w zarządzie spółki, w sytuacji gdy czynności wykonywane przez G.K. względem spółki miały zarówno charakter czynności wykonywany z uwagi na funkcję Prezesa zarządu jak również czynności wykonywanych w ramach stosunku łączącego go ze spółką;

- naruszenie przepisów postępowania mogących mieć istotny wpływ na wynik sprawy art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak rozpatrzenia przez Sąd Okręgowy większości postawionych zarzutów apelacyjnych, co miało istotny wpływ na rozpoznanie sprawy.

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlegała oddaleniu mimo, że zawierała częściowo zasadne zarzuty.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 203 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. Kodeks handlowy (Dz.U. Nr 57, poz. 502 z późn. zm.) poprzez jego błędną wykładnię podnieść należy, że na tle obowiązującego obecnie art. 210 § 1 k.s.h., będącego odpowiednikiem art. 203 k.h., reprezentowany jest pogląd, zgodnie z którym szczególny sposób reprezentacji spółki zawierającej umowę z członkiem zarządu należy ujmować szeroko, jako obejmujący także umowy zawierane przez spółkę z członkami jej zarządu, niemające związku ze sprawowaną przez nich funkcją, jak również takie, w których interes spółki nie jest zagrożony (postanowienie Sądu Najwyższego z 11 marca 2010 r., IV CSK 413/09, wyrok Sądu Najwyższego z 28 czerwca 2007 r., IV CSK 106/07). Przepis art. 210 k.s.h. nie różnicuje umów między spółką a członkiem zarządu ze względu na to, czy mają one związek z pełnioną funkcją w zarządzie czy też nie. Oczywiście wszelkie umowy związane z pełnioną funkcją (umowa o pracę, umowa o zarządzanie, kontrakt menadżerski, inne umowy tworzące obligacyjny stosunek między spółką a członkiem zarządu) muszą być zawierane w trybie art. 210 k.s.h. Także inne umowy, które z pełnioną funkcją nie mają nic wspólnego (sprzedaż, darowizna, zamiana itp.), muszą być zawarte zgodnie z tym przepisem (również postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2010 r., IV CSK 413/09, LEX nr 677902; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2005 r., V CK 103/05, LEX nr 653638; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 9 października 2012 r., II AKa 265/12, LEX nr 1238647).

W aktualnym stanie prawnym w każdym przypadku zawarcia przez członka zarządu umowy ze spółką, w której sprawuje on swą funkcję, istnieje konieczność zachowania rygorów określonych w art. 210 k.s.h., bez względu na to, czy dana czynność należy do kategorii tzw. czynności wewnętrznych czy czynności zewnętrznych. W konsekwencji dla oceny podstaw stosowania art. 210 k.s.h. nie ma znaczenia okoliczność wystąpienia albo niewystąpienia ryzyka zagrożenia interesów spółki, ponieważ działanie tego unormowania ma na celu zapobieżenie potencjalnemu konfliktowi interesów, a nie tylko konkretnym przejawom takiego

konfliktu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 marca 2010 r., IV CSK 413/09 i przywołane tam orzecznictwo). Nawet zatem, gdy z powodu charakteru danej czynności lub wywołanych przez nią skutków prawnych wskazane ryzyko nie zachodzi, konieczne jest wdrożenie trybu przewidzianego w art. 210 k.s.h., ponieważ członek zarządu nie jest uprawniony do reprezentacji spółki w razie zawierania umowy, której drugą stroną miałby być on sam.

Odnosząc się do konstrukcji pełnomocnictwa zawartej w art. 210 § 1 k.s.h. przeważający w doktrynie prawa jest pogląd, że mamy do czynienia z konstrukcją pełnomocnictwa w rozumieniu prawa cywilnego, z różnicami, w tym z tą, że jest ono udzielane przez zgromadzenie wspólników (tak też J. Grykiel, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 15 czerwca 2012 r., II CSK 217/11, PiP 2014, z. 5, s. 140; S. Czepita, Z. Kuniewicz, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 15 czerwca 2012 r., II CSK 217/11, OSP 2013, z. 9, poz. 94, s. 679). Status pełnomocnika zgromadzenia wspólników jest szczególny i niewątpliwie nieco się różni od klasycznego pełnomocnictwa. Po pierwsze, mocodawcą jest organ zwykle nieuprawniony do decydowania o reprezentacji, źródłem powołania pełnomocnika jest uchwała zgromadzenia wspólników. Po drugie, jego zakres w stosunku do innych typów pełnomocnictw jest ograniczony tylko do umów z członkiem zarządu i sporów między nim a spółką. Po trzecie, tryb umocowania pełnomocnika z art. 210 k.s.h. jest szczególny. Po czwarte, forma pełnomocnictwa udzielonego przez zgromadzenie wspólników nie podlega regule ustanowionej w art. 99 § 1 k.c. (Kidyba Andrzej (red.), Kodeks spółek handlowych, Tom II. Komentarz do art. 151-300). Przepis artykułu 210 k.s.h., jaki i jego wcześniejszy odpowiednik art. 203 k.h., w ocenie Sądu Najwyższego, nie określa kto może być pełnomocnikiem spółki, w szczególności nie zawiera w tym zakresie żadnych wyłączeń.

Sądy obu instancji przyjęły, że pełnomocnikiem o jakim mowa w art. 210 k.s.h. nie może być inny członek zarządu spółki.

Sąd Najwyższy w tym składzie nie podziela tego stanowiska. Za powyższym przemawia fakt, że artykuł 210 k.s.h. dotyczy pełnomocnictwa szczególnego rodzaju i tylko do określonych czynności. Udziela go zgromadzenie wspólników, a nie zarząd, nie jest to więc udzielenie pełnomocnictwa samemu sobie (tak M. Leśniak, Z problematyki prawnej pełnomocnictwa do reprezentowania spółki z

ograniczoną odpowiedzialnością udzielonego na podstawie art. 210 k.s.h.). Jeżeli zgromadzenie wspólników uzna, że system kontroli zawierania umów z członkami zarządu zostanie zrealizowany, to pełnomocnictwo dla członka zarządu jest do zaakceptowania. Pewne wątpliwości mogą się zrodzić jednak w przypadku udzielenia pełnomocnictwa członkowi zarządu, który ma być drugą stroną umowy. W takiej sytuacji mielibyśmy do czynienia z czynnością prawną z samym sobą, którą jednak należałoby dopuścić, gdyby z treści pełnomocnictwa wynikała możliwość zawierania umów (por. art. 108 k.c.). Stanowisko takie potwierdza również to, że skoro w art. 210 § 1 k.s.h. mowa jest o pełnomocnictwie, to – co do zasady – stosujemy przepisy o pełnomocnictwie z kodeksu cywilnego, w tym art. 108 k.c.

Ze względu na charakter art. 210 k.s.h. (wcześniej art. 203 k.h.), z mocy art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p, jego naruszenie powoduje bezwzględną nieważność dokonanej między członkiem zarządu i spółką umowy (tak też wyrok: Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2009 r., I UK 15/09, LEX nr 512998; z dnia 23 lipca 2009 r., II PK 36/09, OSNP 2011, nr 5–6, poz. 77; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 maja 2015 r., I ACa 244/15, LEX nr 1754189; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 5 grudnia 2013 r., I ACa 559/13).

Zauważyć należy, że pierwsza umowa o pracę między powodem a spółką była zawarta w dniu 1 czerwca 1997 r., toteż w ocenie, czy zostały spełnione wymagania stawiane stronom w celu zgodnego z prawem dokonania tej czynności prawnej, nie powinny być pomijane ówczesne zapatrywania dotyczące wykładni stosowanych przepisów. W tym okresie dopiero kształtowała się wykładnia przepisu art. 203 k.h. W dacie zawierania umowy o pracę – 1 czerwca 1997 r. nie był utrwalony pogląd o stosowaniu sankcji nieważności wobec każdej czynności prawnej dokonanej z naruszeniem art. 203 k.h.; reprezentowano jednak stanowisko, że stosowanie art. 203 k.h. dotyczy umów z członkiem zarządu związanych ze sprawowaną przez niego funkcją, a więc w stosunkach wewnętrznych spółki.

Umowa o pracę zawarta w dniu 1 czerwca 1997 r. nie może być, w ocenie Sądu Najwyższego, uznana za bezwzględnie nieważną z przyczyn formalnych, gdyż wbrew twierdzeniom Sądu drugiej instancji, kodeks handlowy nie wyłączał możliwości ustanowienia pełnomocnikiem innego członka zarządu spółki, ani też

nie nakazywał formy pełnomocnictwa szczególnego do zawarcia przez pełnomocnika umowy o pracę z członkiem zarządu, a orzecznictwo w tej materii dopiero kształtowało się.

W aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszcza się zarówno ustanowienie pełnomocnikiem spółki członka zarządu w sporze (umowie) z innym członkiem zarządu (patrz uchwała Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2019 r. w sprawie III CZP 71/18): „Przy zawieraniu umowy w sporze z członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółkę tę może reprezentować - na podstawie uchwały zgromadzenia wspólników - pełnomocnik umocowany rodzajowo albo do określonej umowy lub określonego sporu (art. 210 § 1 k.s.h.)”.

Porozumienie zmieniające z dnia 10 września 1999 r. zawarte między stronami, określające istotne elementy stosunku pracy, takie jak zmiana stanowiska oraz podwyższenie wynagrodzenia, zostało zawarte przez osobę nieuprawnioną do reprezentacji spółki w tym zakresie - zastępcę Prezesa zarządu i nie spełniało wymogów formalnych art. 203 k.h. Dlatego też umowa ta była bezwzględnie nieważna z mocy art. 203 k.h. w związku z art. 58 k.c.

Sąd Najwyższy podziela stanowisko, iż art. 203 k.h. jednoznacznie określał podmioty uprawnione do reprezentowania spółki w umowach między członkami zarządu a spółką i w związku z tym członek zarządu nie był uprawniony do zawarcia umowy o pracę z innym członkiem zarządu, jak też do dokonania jakiegokolwiek czynności prawnej w imieniu spółki wobec członka zarządu. W tym przypadku źródłem umocowania pełnomocnika jest odrębny przepis szczególny (art. 203 k.h.), który wymaga pełnomocnictwa co najmniej rodzajowego.

Stawiane przez skarżącego zarzuty w skardze kasacyjnej, opierające się na naruszeniu prawa materialnego art. 22 § 1 i § 1¹ k.p. poprzez ich niezastosowanie i nierozważenie, czy do powstania stosunku pracy mogło dojść w sposób konkludentny przez dopuszczenie powoda do wykonywania pracy również, nie znajdują uzasadnienia, w wiążących Sąd Najwyższy, ustaleniach Sądu drugiej instancji. Sąd ten ustalił, że powód wykonywał czynności wyłącznie o charakterze zarządczym, wynikające ze stosunku członkostwa w zarządzie spółki, i nie był podporządkowany pracodawcy.

Podnieść przy tym należy, że sam fakt wykonywania czynności i pobierania za nie wynagrodzenia nie przesądza o charakterze umowy łączącej członka zarządu ze spółką. W wyroku z dnia 6 października 2004 r., I PK 488/03 (OSNP 2006 nr 1, poz. 7) Sąd Najwyższy zawarł pogląd, iż ocena, czy z członkiem zarządu spółki handlowej została zawarta umowa o pracę przez dopuszczenie do jej wykonywania, zależy od okoliczności konkretnej sprawy w zakresie dotyczącym celów, do jakich zmierzały strony (czy zawarcie umowy nie stanowiło obejścia prawa) oraz zachowania elementów konstrukcyjnych stosunku pracy, w tym w szczególności cechy podporządkowania pracownika w procesie świadczenia pracy.

Zgodnie z art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Z mocy § 1¹ tego przepisu zatrudnienie w warunkach określonych w § 1 jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy. Zaistnieć muszą zatem cechy kreujące stosunek pracy i wyróżniające go od innych stosunków prawnych. Na pewno taką cechą odróżniającą, będącą elementem niezbędnym stosunku pracy, jest pracownicze podporządkowanie pracownika pracodawcy, co może budzić wątpliwości w przypadku osoby zarządzającej zakładem pracy w imieniu pracodawcy. Dla stwierdzenia, że występuje ona w treści stosunku prawnego z reguły wskazuje się na takie elementy jak: określony czas pracy i miejsce wykonywania czynności, podpisywanie listy obecności, podporządkowanie pracownika regulaminowi pracy oraz poleceniom kierownictwa co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy oraz obowiązek przestrzegania norm pracy, obowiązek wykonywania poleceń przełożonych, wykonywanie pracy zmianowej i stała dyspozycyjność, dokładne określenie miejsca i czasu realizacji powierzonego zadania oraz ich wykonywanie pod nadzorem kierownika.

Są to jednak cechy "zwykłego" stosunku pracy. Niewątpliwie inna jest charakterystyka stosunku pracy osoby zarządzającej zakładem pracy w imieniu pracodawcy. Osoba zarządzająca zakładem pracy w imieniu pracodawcy może być zatrudniona na podstawie stosunku pracy, w którym wykonywanie pracy podporządkowanej ma cechy specyficzne, odmienne od "zwykłego" stosunku pracy,

według którego podporządkowanie pracownika może polegać na określeniu przez pracodawcę czasu pracy i wyznaczeniu zadań, natomiast co do sposobu ich realizacji pracownik ma pewien zakres swobody.

Konstrukcja nawiązania stosunku pracy przez czynności konkludentne znajdzie zastosowanie także do modyfikowania treści stosunku pracy łączącego już strony. Co do zasady, możliwe jest przyjęcie, że w wyniku czynności dorozumianych (konkludentnych) może dojść do modyfikacji – również na niekorzyść pracownika – treści stosunku pracy i warunków zatrudnienia. Czynności dorozumiane mają to do siebie, że nie przybierają formy pisemnej. Modyfikacja warunków zatrudnienia dokonana w innej formie niż forma pisemna nie jest zatem nieważna i jest prawnie skuteczna. To samo dotyczy modyfikacji – na zasadzie porozumienia stron – treści umowy o pracę, a więc z wyłączeniem konieczności dokonania przez pracodawcę wypowiedzenia zmieniającego. Oświadczenia woli stron umowy o pracę – zarówno przy jej zawarciu, jak i przy modyfikacji jej treści – nie muszą być złożone na piśmie ani nawet nie muszą być wyraźne.

Taka sytuacja jednak nie wynika z wiążących Sąd Najwyższy ustaleń Sądu drugiej instancji, a sam skarżący mimo konsekwentnych argumentów co do powstania stosunku pracy w sposób konkludentny, nie wskazał w skardze kasacyjnej, jakie to konkretne czynności w reżimie pracowniczym miał wykonywać od 1997 r. do końca zatrudnienia. Co więcej w toku procesu przyznał, że nie wykonywał nigdy czynności konsultanta na podstawie umowy z 1 czerwca 1997 r. i zawsze wykonywał tylko czynności Prezesa zarządu.

Wobec powyższego należało uznać, że powyższa umowa o pracę od początku została zawarta dla pozorów, gdyż powód nigdy nie wykonywał czynności w reżimie pracowniczym, i jako taka z mocy art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. była umową nieważną.

Również porozumienie zmieniające z 10 września 1999 r. nie może być uznane za ważne zarówno z przyczyn formalnych – braku właściwej reprezentacji spółki, jak i materialnych. Powód nie wykazał przed Sądem Okręgowym, aby w całym okresie wykonywania czynności prezesa Zarządu, wykonywał również czynności pracownicze za zgodą pracodawcy, co mogłoby doprowadzić do powstania stosunku pracy w tym zakresie *per facta concludentia*. Słusznie zatem

Sądy obu instancji przyjęły, że wobec braku nawiązania stosunku pracy, zbędne było badanie przesłanek zasadności rozwiązania umowy o pracę.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. , wskazać należy, że spór o ocenę poszczególnych dowodów i ustalenie stanu faktycznego nie może być przenoszony do postępowania przed Sądem Najwyższym, który jest związany - zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. - ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Biorąc powyższe rozważania pod uwagę stosownie do art. 398¹⁴ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną, gdyż mimo częściowo błędnego uzasadnienia Sądu Okręgowego, wyrok odpowiadał prawu.

[as
at]